



# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 18 (561) 4 maja 2014 r.

## *Czuwanie modlitewne przed kanonizacją Jana Pawła II*



Fot. ks. Tomasz Grzywna

## Wykupieni drogocenną Krwią...

Okres paschalny napędza nas radością, ale też skłania do refleksji nad wiecznością. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest bowiem zagadką i wyzwaniem dla naszego, tak bardzo przywiązanego do ziemi, umysłu i serca. Prawdy wiary przekonują nas, że Chrystus umarł dla naszego zbawienia i że otworzył nam bramy nieba. Dokładne znaczenie tych prawd jest jednak dla nas niejako ukryte i nie za bardzo wiemy, jak będzie wyglądać życie po zmartwychwstaniu.

Obok zmartwychwstania jedną z podstawowych prawd naszej wiary jest także to, że Jezus Chrystus złożył swoją ofiarę na krzyżu „za nas”. Sam to zapowiedział we wieczniku mówiąc: „*To jest moje Ciało za was wydane. To jest moja Krew za was wylana*” (por. Łk 22,19-20). Gdyby więc nie my, a dokładniej, gdyby nie nasz grzech, ofiara krzyża byłaby niepotrzebna. A więc tej wielkiej ofiary wymagał ogólny stan ludzkości, która była przez tysiąclecia pogrążona w grzechu. Konieczność tej ofiary tłumaczy też sam Pan Jezus dzisiaj w Ewangelii uczniom idącym do Emaus, mówiąc: „*Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć...*” (Łk 24,26). Z kolei autor listu św. Piotra w II czytaniu przekonuje: „*Z waszego odziedziczonego po przodkach złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną Krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez zmazy*” (1 P 1,18-19).

Spróbujmy więc dzisiaj zastanowić się przede wszystkim nad ofiarą Chrystusa za nas, której finałem było zmartwychwstanie. List św. Piotra, który rozważamy, przekonuje nas, że odziedziczyliśmy „po przodkach” złe postępowanie. To wyraźne nawiązanie do grzechu pierworodnego, który jest niejako „w nas”, niezależnie od nas.

Pisze więc św. Paweł, że łatwo jest pragnąć dobra, ale nietrudno jest ku temu dobru podążyć, gdy powstają na drodze przeszkody (por. Rz 7,18-25). Łatwiej i przyjemniej jest wtedy iść za złem, które jawi się jako „pozorne dobro”. Ta skłonność jest w każdym człowieku jakby „z urodzenia”. Teologia poucza nas, że to właśnie jest ów „grzech pierworodny”, którego nie popełniliśmy osobiście, ale którego skutki odczuwamy. Poza tym ogólnym stwierdzeniem nie możemy zbyt wiele powiedzieć o tym, dlaczego skutki grzechu pierworodnego ponosi każdy z nas. Odważyć się może tylko stwierdzić, że „bycie człowiekiem” jest jakby nierozzerwalnie związane z grzeszną naturą, jakby ta słabość i skłonność decydowała w dużej mierze o nadaniu jakiemuś świadomemu bytowi imienia „człowiek”.

Złe skłonności skutkują w życiu człowieka złym postępowaniem, a złe postępowanie skutkuje oddalaniem się od Boga, który jest „po trzykroć Święty” (por. Iz 6,3). Między człowiekiem i Bogiem tworzy się mur, który powoduje, że coraz trudniej jest nam się kontaktować ze Stwórcą. Sam człowiek jest zbyt mały, żeby ten mur zburzyć, żeby odwrócić zgubne skutki grzechu i przybliżyć się znów do Boga. Dlatego potrzebna była „ofiara odkupienia”. Przedmiotem tej ofiary nie mógł być człowiek, ponieważ to zbyt mało, to zbyt mała cena za dusze wszystkich. Dlatego ofiarę odkupienia złożył Bóg, który stał się człowiekiem, bo Bóg to wielkość nieskończona i Jego ofiara może być nieskończona, może wystarczyć za winy wszystkich ludzi, ogromne, ale przecież skończone. Zostaliśmy wykupieni „*drogocenną krwią Chrystusa, baranka niepokalanego i bez zmazy*” (1 P 1,20)

Chrystus jest więc barankiem, czyli

ofiara, bo baranki były składane świątyni jerozolimskiej jako ofiara prześlągalna. Jest barankiem niepokalanym, bo jako Bóg nie popełnił żadnego grzechu, jest czysty i niewinny, dlatego też tak cenna jest ta ofiara. Ofiara Jezusa z siebie jest wartością bezcenną, nawet nieporównywalną ze szlachetnym kruszcem srebra i złota, przecież po ludzku bardzo cennymi. Za Jego ofiarę nie ma ceny, nie można za nią zapłacić żadnymi ziemskimi skarbami; zresztą nawet za ludzką miłość nie ma ceny. Ofiara Jezusa to wszystko, co Bóg mógł położyć na szalę wagi w zestawieniu z bezmiarem zła dokonanego przez ludzkość. Miłość Chrystusa, związana z ofiarą Ciała i Krwi, czyli całego życia, jest ofiarą jedyną i największą z możliwych i większą niż największy koszmar grzechu i podłości ludzkiej.

Finałem ofiary krzyża było zmartwychwstanie, bo przecież śmierć nie mogła pokonać ŻYCIA, a nieśmiertelny nie mógł być unicestwiony. Umarło ciało Jezusa, ale jego dusza wzniosła się do nieba, aby w dniu zmartwychwstania znów złączyć się z ciałem i zakrólować na wieki. Wiara w ten fakt wymaga podjęcia pewnych decyzji – jak pisze autor listu, św. Piotr – „*spędzania w bojaźni swojego pobytu na obczyźnie*” (1 P 1,18). Życie ziemskie to obczyzna, czyli miejsce przejściowe, w którym możemy czuć się w pełni bezpiecznie. Bojaźń z kolei to nie lękliwy strach przed wszystkim, ale jedynie wielki szacunek dla Boga i obawa przed zmarnowaniem łaski odkupienia. Bo Bóg nie może nas zbawić „bez nas”, bez naszej zgody, bez naszej decyzji. A więc do pracy, do życia, do przyjęcia Bożej łaski! Wszak Bóg położył na szali wszystko, to i ja wszystko na szali położyć muszę.

Ks. Tomasz Grzywna

## *Czuwanie modlitewne w przeddzień kanonizacji Jana Pawła II*

Wieczorem 26 kwietnia, w przeddzień kanonizacji Jana Pawła II odbyło się w naszym kościele czuwanie modlitewne przygotowane przez ks. Grzegorza Sochę i młodzież z miasta Sanoka. Wszystko rozpoczęło się koncertem w wykonaniu dzieci z ochronki sióstr Służebniczek. Po tym radosnym występie wkroczyła do prezbiterium młodzież. Program miał kilka części składowych: śpiew pieśni, komentarze, prezentacje wizualne oraz modlitwę. Rozważania prowadził ks. Paweł Kaszuba z Olchowiec, a adorację ks. Sławomir Nowak. Sprawy techniczne nadzorowali ks. Grzegorz Socha i ks. Łukasz Piróg. O godzinie 21.37 rozpoczęła się Msza święta dziękczynna, którą koncelebrowało 7 kapłanów, w tym ks. Dziekan Stanisław Jachowicz z Grabownicy (główny celebrans), ks. Andrzej Skiba, nasz Dziekan i Proboszcz, który wygłosił kazanie o Janie Pawle II, ks. Piotr Buk, proboszcz z Posady, o. Zbigniew Kubit, gwardian franciszkanów, ks. Stanisław Guzik, ks. Paweł Kaszuba, ks. Sławomir Nowak i ks. Tomasz Grzywna. Po Mszy świętej udaliśmy się pod pomnik Jana Pawła II, gdzie zawierzyliśmy się Bożemu Miłosierdziu.



*ks. Paweł Kaszuba prowadzi rozważania*



*początek koncertu*



*występ przedszkolaków*



*zespół muzyczny animuje śpiew*

# W oczekiwaniu na kanonizację Jana Pawła II

## (Wigilia Święta Bożego Miłosierdzia, 26.04.2014)

Sanocka Biblioteka Publiczna w dniu 25 kwietnia 2014 roku zorganizowała wystawę „Święty Jan Paweł II Ekslibrisy dla Papieża Polaka”. W zaproszeniu widniał tekst papieża Franciszka:

„Niech oczekiwanie na to wydarzenie będzie dla nas okazją do duchowego przygotowania się i ożywienia dziedzictwa wiary, jakie nam zostawił. Naśladując Chrystusa, był on dla świata niezmiernym głosi-cielem Bożego słowa, prawdy i dobra”.

: Prasa oferuje różne pamiątki kanonizacyjne, jak breloczki z wizerunkiem czy portret papieża. W mijającym tygodniu w „Nowinach”<sup>1</sup> ukazały się specjalne dodatki: „Karol Wojtyła – Jan Paweł II; Śladami Świętego na Podkarpaciu”, dwie części, gdzie czytamy m.in.: „Bieszczadzkie ścieżki biskupa Wojtyły. Jak Rzeszów przywitał Ojca Świętego. Unikalne fotografie z wizyty papieża w Przemyślu. Co Jan Paweł II powiedział w Przemyślu, Lubaczowie, Krośnie i Dukli. Święci i błogosławieni związani z naszym regionem, wyniesieni na ołtarze przez papieża. Jaki cud sprawił, że przeżywamy kanonizację papieża Polaka”. W

tychże „Nowinach” jest duży artykuł pod znaczącym tytułem: „Wspólna kanonizacja dwóch gigantów Kościoła”, a więc artykuł poświęcony Janowi XXIII i Janowi Pawłowi II. A metropolita lwowski, ks. abp Mieczysław Mokrzycki, osobisty sekretarz bł. Jana Pawła II w latach 1996-2005, mówi: „Był człowiekiem z krwi i kości. Lubił poezję, teatr, góry, jeździł na nartach. Modlił się w sposób prosty. I w przedziwny sposób oddziaływał na ludzi. Stojąc przy nim, odczuwało się pokój, miało się poczucie bezpieczeństwa, życzliwości. Zawsze mnie ta postać napawała jakimś zdumieniem. Jego sposobem bycia była wiara, jego myśli ciągle zwracały się ku Panu Bogu, to była jakby nieustanna modlitwa, która prowadziła go do długiej, cichej medytacji. To zatopienie w modlitwie uderza mnie do dziś. Papież nigdy nie żałował czasu na modlitwę, musiał go mieć tyle, ile uznał za stosowne. Często poświęcał go kosztem innych zajęć. Ale, mimo że był mistykiem, modlił się w sposób prosty i nie wstydził się tego. Odmawiał cały pacierz katechizmowy, ten, którego uczyliśmy się, przystępując do I Komunii Świętej.

Codziennie śpiewał godzinki, a rano jeszcze przed udaniem się na poranną toaletę leżał krzyżem w swojej sypialni, odmawiał cząstkę różańca. Głębiej treści teologicznej widział w prostych praktykach ludowych, np. kolędach, które w okresie Bożego Narodzenia przez godzinę śpiewaliśmy po kolacji, w gorzkich żalach, drodze krzyżowej, którą odprawiał nie tylko w czasie Wielkiego Postu, ale w każdy piątek przez cały rok. Z kolei na każdy czwartek przypadała godzina święta, w czasie której medytacje przeplatał polskimi pieśniami eucharystycznymi i litaniami, odmawiając wszystkie. Tej godziny nigdy nie opuścił, nawet podczas swoich pielgrzymek. Organizatorzy zawsze wiedzieli, że mimo napiętego programu muszą znaleźć na to czas, bo inaczej wszystko się opóźni”. Jan Paweł II to „**Papież prostej modlitwy**”. Ks. abp M. Mokrzycki wyznaje: „Nie spotkałem w życiu innego człowieka, który potrafiłby się modlić całym sobą, jak on. Wykorzystywał do tego każdą wolną chwilę, każdy moment. (...) Choć był wielkim filozofem, teologiem i mistrzem słowa, nie wstydził się prostych form ludo-



*mszy świętej o godz. 21.37 przewodniczy ks. dziekan Stanisław Jachowicz z Grabownicy*

wej pobożności”<sup>2</sup>.

Pomyśli ktoś: jak na tyle modlitw można znaleźć czas przy tak licznych zajęciach i papieskich obowiązkach? O to też zapytano księdza arcybiskupa.

Ks. abp M. Mokrzycki mówił, że Jan Paweł II był bardzo zdyscyplinowany, że bardzo skrupulatnie wykorzystywał czas, na lekturę książek, prasy, bo to go trzymało – jak się wyrażał. Na czytanie przeznaczał ok. trzy godziny dziennie. „Była to literatura teologiczna, poezja, artykuły z gazet. Książki były dla niego jak narkotyki, obok żadnej nigdy nie przeszedł obojętnie, każdą musiał wziąć do ręki i przegłądnąć”.

Historia, wiara i pobożność nadała mu tytuł **Apostoła Bożego Miłosierdzia**<sup>3</sup>. To Jan Paweł II doprowadził do tego, że świat dowiedział się o św. Siostrze Faustynie, którą kanonizował i o orędziu jakie Pan przekazał jej, co zapisała w swoim „Dzienniczku”. On ustanowił Święto Miłosierdzia. Swoją drugą encyklikę zatytułował **„Bogaty w miłosierdziu swoim Bóg”**. Jan Paweł II był to człowiek „o wielkiej wyobraźni miłosierdzia i niezmiernym orędownikiem Bożego miłosierdzia”<sup>4</sup> Odchodził z tego świata w wigilię Niedzieli Bożego Miłosierdzia, przez papieża Benedykta XVI został beatyfikowany w Niedzielę Bożego Miłosierdzia, a za kilkanaście godzin, także w Niedzielę Bożego Miłosierdzia, będzie kanonizowany.

Znana jest poezja ks. kard. Karola Wojtyły, a potem już jako Jana Pawła II, co wyraża się w „**Tryptyku Rzymskim**”, który jest rodzajem medytacji, gdzie stawia egzystencjalne pytania, jak choćby to w formie rozmowy z górskim, rwącym strumieniem, który toczy wody, które stale przemijają i już więcej nie wracają w to samo miejsce. To medytacja o przemijaniu:

*„Co mi mówisz górski strumieniu?  
w którym miejscu ze mną się spotykasz?  
ze mną, który także przemijam –  
podobnie jak ty...  
Czy podobnie jak ty?”*

Z okazji tej kanonizacji wydawnictwa oferują ogromną ilość książek, modlitw. W telewizji można zobaczyć filmy. Trwa wielkie poruszenie. Nie wspominam o wielkim poruszeniu w prasie katolickiej, która już od paru miesięcy przygotowuje nas na ten

dzień. Czytam: „Dobry i Wielki razem święci”<sup>5</sup>, to o Janie XXIII i Janie Pawle II. W „Niedzieli” jest dodatkowy album: „Jan Paweł II ŚWIĘTY. Nie lekajcie się świętości...”. To jakby przegląd życia Jana Pawła II. Autorzy prowadzą nas do źródeł, do początków życia Karola Wojtyły:

*„W tym mieście,  
Wadowicach,  
wszystko się zaczęło.  
I życie się zaczęło,  
i szkoła się zaczęła,  
studia się zaczęły,  
i teatr się zaczął,  
i kapłaństwo się zaczęło”* – mówił Jan Paweł II w Wadowicach 16 czerwca 1999 r.

I zdjęcia: mały Lolek na kolanach swej mamy, a obok fragment listu do dzieci z 13 grudnia 1994 roku:

„Niebo jest dla tych, którzy są tak prości jak dzieci, tak pełni zawierzenia jak one, tak pełni dobroci i czystości”. I kolejne zdjęcia Lolka, Karola i biskupa Karola i fragment z listu do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 roku: „Ludzie mają prawo zwracać się do kapłanów w nadziei, że „zobaczą” w nich Chrystusa”. I znowu wielce mówiące zdjęcia uśmiechniętego kard. Karola Wojtyły z trzymającym się pod rękę z kard. Stefanem Wyszyńskim.

A potem całkiem odmienne zdjęcie. Onieśmielony, jakby niepewnie uśmiechnięty Jan Paweł II już w papieskim stroju z rozłożonymi rękami: „Bałem się przyjąć ten wybór, ale zrobiłem to w duchu posłuszeństwa Panu naszemu – Jezusowi Chrystusowi i w całkowitym zaufaniu Jego Matce, Najświętszej Maryi Panie”. Słowa te padły z balkonu bazyliki św. Piotra w dniu wyboru na papieża, 16 października 1978 roku.

Przyszedł dzień 22 października 1978 roku; niedziela. Zapatrzylismy się i zaszuchali w słowa wypowiedziane na rozpoczęcie pontyfikatu: „Nie lekajcie się! ...Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”. Ta prośba czy raczej wołanie stale towarzyszyły Ojcu Świętemu. Francuski myśliciel Andre Frossard przeprowadził długą rozmowę z Janem Pawłem II, która ukazała się w formie książki i została zatytułowana „**Nie lekajcie się!**”. Swoją posługę najwyższego pasterza w Kościele rozpoczął programową encykliką

„**Redemptor hominis**” – „Odkupiciel człowieka”. Miał także wielkie nabożeństwo do Ducha Świętego zaszczytowane mu przez swojego ojca. Z tego nabożeństwa zrodziła się encyklika „**Dominum et Vivificantem**” – „O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata”.

Jan Paweł II, to papież pielgrzym. Wyznał: „Przyszła pora na to, ażeby biskupi rzymscy – papieże – stali się nie tylko następcami Piotra, ale także naśladowcami Pawła, który, wiadomo, spokojnie nie usiedział: stale był w drodze!”. I Jan Paweł II stale był w drodze. Odwiedził 104 kraje świata! To wielki misjonarz, który z Ewangelią w ręce przemierzał świat, co uwidoczniło się w encyklice „**Redemptoris missio**” – „O stałej aktualności posłania misyjnego”.

Z wielkim utęsknieniem, z nadzieją, czekaliśmy na I Pielgrzymkę do Ojczyzny, do kraju, gdzie decyzje były podejmowane w Moskwie. Pamiętamy słowa wypowiedziane na Placu Zwycięstwa, w Warszawie, w dniu 2 czerwca 1979 roku: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Wołał też: „Ziemio polska! Ziemio ojczysta! Uwielbiaj Chrystusowy Krzyż! Zjednocz się przy Chrystusowej Eucharystii...”.

Prosił: „Abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu”.

Jan Paweł II wiele czasu i miejsca w swoim sercu zostawił dla Ojczyzny. Wyrazem tego jest poemat „Myśląc ojczyzna”:

*„Ojczyzna – kiedy myślę –  
wówczas wyrażam siebie  
i zakorzeniam.  
Mówi mi o tym serce,  
jakby ukryta granica,  
która ze mnie przebiega  
ku innym,  
aby wszystkich ogarnąć  
w przeszłość dawniejszą  
niż każdy z nas:  
Z niej się wylaniam...”*

Zostawił nam „**Drogowskazy dla Polaków**”, które zawarł w swoich pielgrzymkach do Ojczyzny, a także które przekazywał przez środowiska audiencji podczas długich lat pontyfikatu. Prosił:

„Nie chcecie ojczyzny, która was



*kończymy modlitwę pod pomnikiem Jana Pawła II*

nic nie kosztuje. Budujcie przyszłość narodu na miłości Boga i braci, na poszanowaniu przykazań Bożych i na życiu łaski”.

Kochał młodzież. Młodzież także odwzajemniała się swoją miłością, bo był autentyczny, bo zależało mu na każdym młodym człowieku, bo rozumiał młodych, choć stawiał jej wysokie wymagania. Zawsze znajdował okazję, aby zwracać się do młodzieży. Z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, wydał List apostolski „**Do młodych całego świata**”.

**„Wy jesteście przyszłością świata!  
Wy jesteście nadzieją Kościoła!  
Wy jesteście moją nadzieją!”**

„Miejcie odwagę żyć dla miłości!”  
„Wam, młodym, pragnę powtórzyć:  
budujcie cywilizację miłości!”

„W Was jest nadzieja, ponieważ Wy należycie do przyszłości, a zarazem przyszłość do Was należy”.

„Młodość otwiera przed Wami różne perspektywy, zadaje Wam projekt całego życia. Stąd pytanie o wartości. Stąd pytanie o sens, o prawdę, o dobro i zło”.

Nauczanie Jana Pawła II jest bardzo bogate, a można je zatytułować „Wypłyn na głębię”. Będąc człowiekiem głębokiej wiary wielki nacisk kładł na osobistą modlitwę, którą uważał za „promień światła pośród mroków”. Podkreślał: „modlitwa i słuchanie głosu Bożego jest istotą autentycznej świętości”. Eucharystia była dla niego sercem Kościoła: „Eucharystia jest pokarmem duchowym, z którego czerpiemy wewnętrzną moc do dawania świadectwa i dzięki któremu możemy przynosić obfity owoc. Dlatego tak

ważne jest uczestnictwo we Mszy św., przede wszystkim niedzielnej”. Wyrazem tego jest encyklika „**Ecclesia de Eucharistia**” – „O Eucharystii w życiu Kościoła”.

Jan Paweł II to wielki czciciel Matki Bożej, którego często można było widzieć z różańcem w ręku. To on do dotychczasowej formy modlitwy różańcowej dołączył tajemnice Świata. „Różaniec rzeczywiście może być prostą i dostępną dla wszystkich drogą do świętości, która jest powołaniem każdego ochrzczonego”. Wydał encyklikę „**Redemptoris Mater**” – „O błogosławionej Maryi dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła”.

Był także czcicielem św. Józefa, Oblubieńca NMP, co uwidoczniło się w adhortacji apostolskiej „**Redemptoris Custos**” – „O świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła”.

Przez całe swoje życie, a szczególnie bogaty w wydarzenia pontyfikatu, stawał w obronie godności kobiety, co wyraził w Liście apostolskim „**Mulieris dignitatem**” – „O godności i powołaniu kobiety”. A cóż powiedzieć o szacunku do życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci? Trzeba koniecznie sięgnąć po encyklikę „**Evangelium vitae**” – „O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego”. Jak bardzo zależało mu na rodzinie Bogiem silnej, co uwidoczniło się w jego nauczaniu czy adhortacji apostolskiej „**Familia- ris consortio**” – „O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym”.

Jan Paweł II to również myśliciel, człowiek głębokiej wiedzy i wiary, stąd zrodziła się encyklika „**Fides et ratio**”

– „O relacjach między wiarą a rozumem”. Zapisał: „Wiara i rozum (Fides et ratio) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”.

W czasie swoich pielgrzymek po całym świecie spotykał się z ludźmi pracy głosząc ewangelię pracy, co znalazło swoje odzwierciedlenie w encyklice „**Laborem exercens**” – „O pracy ludzkiej”.

Jako najwyższy kapłan w Kościele katolickim z okazji Wielkiego Czwartku każdego roku pisał specjalne listy do wszystkich kapłanów, które są perłami duchowości kapłańskiej. Sam obchodząc złoty jubileusz kapłaństwa napisał książkę „**Dar i Tajemnica**”.

Nie zapominał także o osobach konsekrowanych, siostrach i braciach, ojcach zakonnych. Wydał kolejno: adhortację apostolską „**Redemptionis donum**” – „O konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia” (1984); „List do wszystkich osób konsekrowanych we wspólnotach zakonnych oraz instytutach świeckich z okazji Roku Maryjnego” (1988); posynodalną adhortację apostolską „**Vita consecrata**” – „O życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele” (1996).

Jan Paweł II to mąż cierpienia i wielki piewca Bożego miłosierdzia. Będąc pasterzem całego Kościoła, dźwigał krzyż swojego cierpienia, co pod koniec życia było bardzo widoczne. Będąc dzieckiem utracił mamę, tatę i brata. Został sam. Trwa okrutna wojna, a potem czas komunizmu, ideologii tak nieprzychylny do Kościoła. A potem zamach, operacje, choroba Parkinsona. Można go nazwać „Papieżem chorych i cierpiących”. Mówił, że „w nocy cierpienia Krzyż jest pochodnią”. A nie były to tylko puste słowa. „Dźwigając krzyż, idąc za Jezusem, oznacza być gotowym do wszelkich poświęceń z miłości do Niego...”. Jak silną musiał mieć wiarę, skoro wyznał: „Przylgnięcie do Chrystusa to wybór trudny. Nie ma większej miłości niż wybór Krzyża”. Mówił, że cierpienie jest tajemnicą, że żadne wyjaśnienia nie są zadowalające. Zmęczony cierpieniem nadzwyczajnym wysiłkiem prosi: „**Pozwólcie mi odejść**”. Elio Guerriego, znany włoski historyk Kościoła, wyznał: „Wszyscy porażeni ogromem cierpienia i zdumieni niezwykłą wytrzymałością starego Papieża, nawet jeśli nie słyszeli już jego głosu, dosko-

nale rozumieli, że jego śmierć była najwyższym aktem miłości ofiarowanej Bogu, chrześcijanom, wierzącym i wszystkim ludziom”.

Apelował o nabożeństwo do Boga miłosierdzia. Wydał przecież encyklikę o Bożym miłosierdziu: „**Bogaty w miłosierdziu swoim Bóg**”. Kanonizował apostołkę Bożego miłosierdzia, s. Faustynę Kowalską. Prosił: „Przekażcie przyszłym pokoleniom orędzie Bożego miłosierdzia. Nieście je w nowe czasy jak zacin nadziei i rękojmię zbawienia”. Miłosierdzie to niezawodne źródło nadziei. Podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny (16-19.08.2002) wychwalał Boże miłosierdzie, kiedy to naszą Ojczyznę ofiarował Bożemu Miłosierdziu. Było to jakby podsumowanie wszystkich pielgrzymek do Ojczyzny.

W „**Liście do ludzi w podeszłym wieku**” wyznał: „Głębokim pokojem napęlnia mnie myśl o chwili, której Bóg wezwie mnie do siebie – z życia do życia!”. Nie uciekał od myśli o śmierci.

Odszedł wielki Pasterz Kościoła powszechnego, który całe swoje życie poświęcił służbie Bogu i Kościołowi, a w nim ludziom. Jego uśmiech i otwarte ramiona były skierowane do wszystkich ludzi, także niewierzących, agnostyków, wyznawców innych religii. Przez całe swoje pracowite życie nie znosił gnuśności, nie tracił czasu, który jest tak wielkim darem od Pana Boga, stąd nawet swojej księżce nadał wielce znaczący tytuł: „**Wstańcie, chodźmy!**”, co świadczy o stałej gotowości i w każdych warunkach do głoszenia Ewangelii, do dawania świadectwa.

Po pracowitym, świętym życiu przeszedł „z życia do życia”, z życia ziemskiego, do życia w niebie. Prosił: „**Pozwólcie mi odejść**”. Był to autentyczny przekaz pragnienia na spotkanie z Bogiem, któremu przez całe życie wiernie służył, zasługując na ogłoszenie go świętym.

Był dla nas „przewodnikiem, nauczycielem i ojcem. Przez tysiąc lat polskiej historii nie było nikogo, kto by tak w wielkim stopniu zyskał autorytet i miłość rodaków, pomimo tego (a może właśnie dlatego), że mówił prawdę, zachęcał do stosowania twardej nauki Chrystusa. Nie zawsze Go słuchaliśmy, nie zawsze stawaliśmy na

wysokości zadania, ale w gruncie rzeczy wiedzieliśmy, że to On ma rację. Był prorokiem na trudne czasy...”<sup>6</sup>.

Nie ogarniemy jego wielkości, nie powiemy o nim wszystkiego, bo to niemożliwe. Radujemy się, że będziemy mieć nowego orędownika w niebie. Poznawajmy jego nauczanie, módlmy się do niego jak do świętego, bo jest ŚWIĘTYM!

*Ks. Andrzej Skiba*

<sup>1</sup> Wtorek, 22 kwietnia 2014 r., Karol Wojtyła Jan Paweł II. Dodatek specjalny na kanonizację. Śladami Świętego na Podkarpaciu. „Karol Wojtyła pokochał bieszczadzkie szlaki”; „Przyszły Ojciec Święty biwakował w Pastwiskach”; „Bądź chrześcijaninem na prawdę, nie tylko z nazwy”; „Ślady życia papieża Polaka są w całej diecezji rzeszowskiej”; „Ojciec Święty przytulił się do krzyża ze Stefkowej”...

<sup>2</sup> Papież prostej modlitwy, O modlitwie

Jana Pawła II z abp. Mieczysławem Mokrzyckim, metropolitą lwowskim, rozmawia Andrzej Grajewski, w: Gość Niedzielny, Numer specjalny, z dnia 27 kwietnia 2014, s. 14.

<sup>3</sup> T. Jaklewicz, Apostoł Bożego Miłosierdzia, w: Gość Niedzielny, j. w., s. 16-18.

<sup>4</sup> 70. Tydzień Miłosierdzia, 27 kwietnia – 3 maja 2014. Święty Jan Paweł II APOSTOŁ MIŁOSIERDZIA, Wydawca Pro Caritate, Warszawa, s. 7.

<sup>5</sup> E. Skrzypczak ks., Dobry i Wielki razem święci”, w: Gość Niedzielny, nr 16, z dnia 20 kwietnia 2014 r., s. 34 n. Jednak zasadnicze myśli tego przesłania zostały zaczerpnięte z dodatku Album „Niedzieli”, Jan Paweł II, ŚWIĘTY, który został dołączony do „Niedzieli”, z dnia 20 kwietnia 2014 roku, na Zmartwychwstanie Pańskie.

<sup>6</sup> Jan Paweł II. 144 zadania dla Polaków, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2010, wyboru i opracowania dokonał Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2010, s. 5.



*pomnik tonie w kwiatach*

# Uroczystość NMP Królowej Polski – 2014.

Każdego roku w Uroczystość NMP Królowej Polski wspominamy wielkie i ważne wydarzenia z naszej ojczystej historii kościelnej i państwowej. Każdego roku wspominamy śluby polskiego króla Jana Kazimierza jakie złożył w katedrze lwowskiej w dniu 1 kwietnia 1656 roku oraz Konstytucję 3 Maja 1791 roku. Ten rok jest dodatkowy wyjątkowy, bo niespełna tydzień temu przeżywaliśmy kanonizację św. Jana Pawła II, który swoje życie związał z wielką czcią i nabożeństwem do Matki Bożej. Podobnie można powiedzieć o jego szacunku i wręcz pietyzmie do Ojczyzny, którą nazywał swoją matką. Był bowiem wielkim polskim patriotą. Uczył nas historii i patriotyzmu. Na zagadnienia jakie podsuwa nam dzień dzisiejszy popatrzymy chronologicznie.

## 1. Sytuacja Polski za czasów króla Jana Kazimierza

Połowa XVII wieku w Polsce to czas „szwedzkiego potopu” i czas wzrostu znaczenia szlachty i magnaterii. Stany te cieszyły się wieloma przywilejami w odróżnieniu od biednych chłopów, którzy nie mieli pewnych praw obywatelskich, nie czuli się ludźmi wolnymi. Chłop mógł dysponować tylko „pańską ziemią”, nie czuł się jej właścicielem, suwerenem, niezależnym od kaprysów pana. W kraju panował chaos którego symbolem było słynne liberum veto. Wystarczył jeden okrzyk z sali sejmowej, aby zerwać obrady. Postępowała anarchizacja państwa.

Był rok 1650. Dla nas najlepiej znana jest obrona Częstochowy z roku 1655, którą szwedzki generał określił „targnięciem się na duszę polską”. Była to obrona wiary, obyczajów chrześcijańskich i Ojczyzny. Czterdzieści dni trwała bohaterska obrona Jasnej Góry pod wodzą przeora paulinów, Augustyna Kordeckiego. Była to obrona najświętszych dóbr naszych. 27 grudnia 1655 roku nieprzyjacieli musiał ustąpić.

W dniu 1 kwietnia, w 1656 roku, 358 lat temu, król Jan Kazimierz przybył do Lwowa. Była to sobota. Uczestniczył w tym dniu w uroczystej Mszy

świętej sprawowanej w katedrze lwowskiej przy głównym ołtarzu przez nuncjusza papieskiego Piotra Vidoniego, gdzie znajdował się obraz Matki Boskiej Łaskawej. Wtedy to wobec senatorów i zgromadzonego ludu złożył on uroczyste ślubowanie. Wtedy to w sposób bardzo uroczysty wypowiedział m. in. takie słowa:

*„Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico.*

*Ja, Jan Kazimierz, (...)*

*Ciebie dziś za Patronkę moją i za Królową państw moich obieram (...)*  
*i wszystkie ludy moje Twojej osobliwej opiece i obronie polecam”.*



Tam – ślubując – zobowiązał się wraz z narodem do gorliwej służby Bożej, ustanowienia święta, które będzie przypominało o zwycięstwie nad Szwedami oraz wyzwolenia uciskanego ludu „**od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków**”. Te same śluby powtórzył bp przemyski Andrzej Trzebicki w imieniu wszystkich stanów. Po nabożeństwie w katedrze Jan Kazimierz udał się do kościoła ojców jezuitów, gdzie nuncjusz apostolski Piotr Vidoni odmówił *Litanie do Matki Boskiej* po raz pierwszy do niej dodając trzykrotne wezwanie: „**Królowo Polski**”, na co lud zebrany z aplauzem odpowiedział: „módl się za nami”. Kilka dni po uroczystościach lwowskich hetman Stefan Czarniecki odniósł ważne zwycięstwo nad Szwedami. Karol Gustaw wkrótce musiał

opuścić Polskę. Nie skończyły się jednak problemy z jakimi musiała się zmierzyć nasza Ojczyzna. „Największym niebezpieczeństwem dla Polski w okresie „potopu” była niezgoda i samowola szlachty, a zwłaszcza magnatów”<sup>1</sup>.

Dziś też istnieje małe „podtopienie”. Dziś nie ma szlachty, nie ma magnatów, ale są klótnie, swary, niezgoda, jak choćby te dotyczące osoby św. Jana Pawła II, jakie kilka dni temu rozgrywały się w naszym sejmie. Wichrzycieli nigdy nie brakowało. *Liberum veto* dla niektórych posłów stale jest aktualne. Nie umiemy wyciągać wniosków z ojczystych dziejów ani uszanować wielkości człowieka, niekwestionowanego autorytetu. Swary, podejrzliwość, nieufność, sobiepaństwo, to jakby nasza specjalność. Z tym wiąże się często nienawiść do Kościoła, do jego symboli, wyrażana przez przedstawicieli niektórych partii.

## 2. Konstytucja 3 Maja

Obok wspomnianych ślubów króla Jana Kazimierza w dniu dzisiejszym wspominamy także uchwalenie Konstytucji 3 Maja 1791 roku. Od tej daty mija już 223 lata. Konstytucja ta, pierwsza w Europie i druga po Stanach Zjednoczonych Ameryki, zrodziła się w długiej i burzliwej dyskusji. Ale postawmy pytanie: dlaczego wspominamy tę Konstytucję, skoro dziś mamy nową Konstytucję? Po co każdego roku wracamy do tak odległych wydarzeń? Odpowiedź wydaje się być przekonywująca. Była ona wspaniałym dziełem zwiastującym nowy porządek społeczny, wskazywała jak powinno wyglądać nowożytnie państwo Europy, ukazywała jak wielkim skarbem jest wolność i narodowa zgoda. Był to akt dalekowzrocznej polityki, akt dojrzałej odpowiedzialności za Naród, próba głębokich reform państwa, mimo, iż było to już po I rozbiórce Polski. Celem tej Konstytucji, obok już wspomnianych, było:

- wyzwolenie spod jarzma zaborców;
- utworzenie trwałych zasad funkcjonowania państwa;
- ugruntowanie wolności i przywró-

cenie suwerenności i niezawisłości;  
- szczerze i patriotyczne dążenie do wydzwignięcia Rzeczypospolitej z upadku.

Dziś po tylu latach ta Konstytucja jest symbolem patriotyzmu i narodowego odrodzenia, dziełem znamionującym rozwagę, aby państwo było silne, mądre i niezawisłe, ukazuje jak niebezpieczne dla dobra Narodu są wszelkie knowania, klótnie, partyjne spory, które nic dobrego nie wróżą, ale są tylko przejawem partykularyzmu, wąskiego patrzenia przez pryzmat swoich poglądów.

Po dwukrotnym przeczytaniu Konstytucji wtajemniczeni posłowie i senatorowie, podpisali tekst zwany „Asekuracją”, który określał sens tej Konstytucji: „**W szczerzej chęci ratunku Ojczyzny**”. To przecież „dla Ojczyzny ratowania”, Czarniecki „rzucił się przez morze” – jak śpiewamy w hymnie narodowym. Uchwalenie Konstytucji w ogromnie trudnej sytuacji, przy groźbie rokoszan, było dziełem Opatrzności Bożej – tak już wtedy oceniono i postanowiono wybudować świątynię Opatrzności Bożej, którą buduje się po dziś dzień. Przeciwnicy robili wszystko, aby obalić Konstytucję. Z wielkim entuzjazmem do Konstytucji odniosła się w większości szlachta, mieszczenie, a także chłopci za uwolnienie ich spod poddaństwa i pańszczyzny.

Radość i duma trwały jednak krótko. Zawsze znajdowali się ludzie, którzy nie potrafili okazać i nie chcieli dobra Ojczyzny. 18 maja 1792 roku, wojska rosyjskie wkroczyły na terytorium Rzeczypospolitej. Caryca Katarzyna II nazywając obłudnie siebie przyjaciółką Polski, oświadczyła, że „zacnym Polakom z imienia, cnoty i majątku zobowiązana jest dać wsparcie przywracając dawny rząd”. Ci „zadni Polacy”, to zdrajcy, targowiczanie, którzy wezwali wojska rosyjskie, aby obalić Konstytucję. Rokoszanie przez groźby i zastraszanie chcieli zmusić duchowieństwo do poparcia targowicy.

To narodowa zdrada i obca przemoc w postaci II rozbioru Polski zniszczyły Konstytucję. Po III rozbiorze Polski – 1795 – wydano zakaz mówienia o Konstytucji i związanych z nią reformach państwa. Niewiele to poskutkowało, bo najodważniejsi księża mówili o Konstytucji. W modli-

twach i odprawianych Mszach świętych za twórców Konstytucji już po ich śmierci, zgromadzenia wiernych były wielkimi manifestacjami patriotycznymi. Przyszły też i trudne czasy dla tej świątłej Ustawy Rządowej.

### 3. *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*

**Każda bowiem uroczystość to nie tylko wspomnienie jakiego wydarzenia, ale to zobowiązanie do pracy, do refleksji, do odmiany życia, do troski o dobro Ojczyzny, do odpowiedzialności za jej kształt.**

Wyrazem troski o dobro Ojczyzny były Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego z 1956 roku ułożone przez Sługę Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego. Mówią one jak wielce niebezpieczne są nasze wady narodowe, które nas zniewalają. W liście do swoich kapłanów – obok zagrożeń wyrażonych w Ślubach, jak: lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość – pisał o naszej chwiejności, moralnym relatywizmie, uleganiu złym przykładom, o upadku moralności małżeńskiej. Pisał: „Umieemy trwać godzinami w świątyniach, stać na Placu Jasnogórskim, jak stara dąbrowa, ale ulegamy łatwo najłagodniejszym nawet podnieciom do wszystkich grzechów i występków. Jesteśmy duchowo rozdwojeni, rozbici psychicznie, a stąd pozbawieni stylu życia i charakteru narodowego. To wszystko umiemy dziwnie łączyć z naszym przywiązaniem do Kościoła, którego nie słuchamy w codziennym życiu; z naszą gorliwą modlitwą, z której nie zbieramy należytych owoców; z naszą czcią do Matki Najświętszej, której tak przeciwne jest nasze życie codzienne. Zwalczając to rozdwojenie, zdobyć pion moralny, nauczyć się zwyciężać siebie, zdobyć męstwo wiary i życia chrześcijańskiego – oto błogosławione dążenie niemal zachowawczego instynktu narodowego i zmysłu katolickiego”.

Wielką troskę o dobro Ojczyzny wykazywał św. Jan Paweł II. Okazywał ją podczas każdej pielgrzymki do Ojczyzny czy podczas śródowych audiencji w Rzymie. Dobro Polski, a widząc niepokoje cierpiał ze swoim Narodem. Podkreślał z mocą, że „nie można rozumieć Polski bez Chrystusa”. Wyznawał: „Jestem synem Naro-

du, który zachował własną tożsamość”, swoją kulturę, swoją suwerenność mimo straszliwych doświadczeń dziejowych, co kosztowało nas tyle ofiar. Modlił się do Matki Bożej: „Dziękujemy Ci za to, że od początku, od pieśni *Bogurodzica*, pomagałaś wyrażać się polskiej duszy. Za to, że pomagałaś nam poprzez dzieła kultury, literatury, nauki, wielu sztuk, tworzyć te treści i wartości, którym żywią się pokolenia. Dzięki którym mogliśmy przetrwać nawet w najcięższych próbach dziejowych”.

Podkreślał na Jasnej Górze: „**Serce Ojczyzny w Sercu Matki**”. (...) Tyle razy przybywaliśmy tutaj! Stawaliśmy na tym świętym miejscu, przykładaliśmy niejako czujne pasterskie ucho, aby usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki. Jasna Góra jest przecież nie tylko miejscem pielgrzymki Polaków z Polski i całego świata. Jasna Góra jest sanktuarium Narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego Miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w Sercu Matki. Bije zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjąć tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego Miejsca. Trzeba usłyszeć echo całego Narodu w Sercu Jego Matki i Królowej! A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troskami wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk – trzeba przyjąć to wołanie. Rodzi się ono z miłości matczynej, która po swojemu kształtuje dziejowe procesy na polskiej ziemi”.

### 4. *Dwusetna rocznica urodzin bł. Edmunda Bojanowskiego (1814-1871)*

Dziś także wspominamy dwusetną rocznicę urodzin bł. Edmunda Bojanowskiego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP. Wspominamy go dlatego, gdyż był to wielki patriota, na którego wielki wpływ wywarła rodzina i Kościół. Pochodził

z Wielkopolski, gdzie był żywy nurt religijno – maryjny. Szerzył się kult matki Bożej ze Świętej Góry Gostyńskiej. Na ojczyste dzieje, czasy rozbiorowe, patrzył jak nabożeństwo *Drogi krzyżowej i Gorzkich Żalów*. Bolał nad losem zniewolonej Ojczyzny. Wielki wpływ na rozwój ducha patriotyzmu wywarł na nim ks. Jakub Siwicki, który zachęcał go do czytania literatury romantyków, a głównie Mickiewicza. W „Panu Tadeuszu” przeczytał, że dopadła nas „horda gorsza od Nogajów” czyli Mongołów, którzy w XIII wieku pustoszyli te ziemie. Zaborcy usiłowali zniszczyć ducha polskości, z dusz Polaków wyrwać Boga, zniszczyć kulturę, wiarę, obyczaje, tradycje. Na rozwój patriotyzmu E. Bojanowskiego wywarło także sprowadzenie z Berlina prochów biskupa I. Krasickiego, którego uważał za narodowego bohatera. Zafascynował się Tadeuszem Kościuszką, Kołłątajem, Jasińskim, Rejtanem. Oni byli wzorcami umiłowania Ojczyzny.

Edmund Bojanowski, to „serdeczny dobry człowiek”, jak o nim mawiano, wrażliwy na ciężką dolę chłopca, ludu wiejskiego, dla którego zakłada

Ochronki, przytułki, działa charytatywnie. W osobie kobiety widział wielką rolę w wychowaniu nie tylko religijnym, ale także patriotycznym. Kobietę nazywał „namiestnicą Boga – Rodzicy, zachowawczynią tradycji, wcieloną naturą, wcieloną ojczyzną, fizycznie i duchowo żywicielką, wychowawczynią”. W zakładanych przez siebie Ochronkach krzewił ducha patriotyzmu i kultury narodowej. „Rozumiał on, że na to wychowanie składać się będzie kultura obecnej doby, tradycje narodowe, doświadczenie historyczne, warunki i położenie chwilowe narodu, jego bliższe i dalsze cele”<sup>2</sup>.

Dziś, kiedy patriotyzm jest ośmieszony, kojarzony z nacjonalizmem, warto sięgać do sprawdzonych wzorców, które mówią o umiłowaniu Ojczyzny, które krzewią ducha patriotyzmu, tego co Polskę stanowi. Zmieniają się czasy, obyczaje, ale patriotyzm nadal łśni swoim blaskiem. Czytam w prasie: „Casting na patriotyzm. Moja Polska to kraj pełen sprzeczności. Ziemia, na której wyrosłem, którą próbowałem kilka razy porzucić. Zawsze powracałem (...) Patriotyzm w Polsce jest ośmieszony. Wywołuje zniewagi,

a stąd krok do ... pogardy”<sup>3</sup>. „Kwestia honoru. W imię Boga, za wolność waszą i naszą – hasło to nie tylko powiewało na sztandarach niesionych przez wojsko, lecz również stanowiło moralny wkład naszego narodu do zbioru najszlachetniejszych idei w dziejach cywilizacji”.

Z Bożą pomocą, przy wsparciu Maryi Królowej Polski, niech Ojczyzna rozwija się w pokoju.

**Ks. Andrzej Skiba**

<sup>1</sup> Historia Kościoła w Polsce, red.: B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2 od roku 1506, Poznań– Warszawa 1974, Pallottinum, s. 171.

<sup>2</sup> S. M. Genowefa Pisarczyk, Patriotyzm w myśli pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego, w: Dziedzictwo myśli pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego we współczesnej edukacji w Polsce i na świecie” red. S. Maria Loyola Opiela, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, ss. 113-131.

<sup>3</sup> K. L. Tomaszewski, Casting na patriotyzm, w: wSieci, nr 13, s. 48 n.

## *Zaproszenie do udziału w Festiwalu Piosenki Religijnej*

Zapraszamy młodych artystów do wzięcia udziału w XII Festiwalu Piosenki Religijnej Powiatu Sanockiego. Festiwal odbędzie się w dniach 24-25 maja 2014 roku w Klubie Górnika w Sanoku. W pierwszym dniu (sobota), od godziny 9.00 odbędą się kwalifikacje, a w drugim (niedziela), w godzinach 8.00 – 12.00, będzie miał miejsce Finał. W niedzielę o godzinie

12.30 w kościele Farnym pw. Przemienienia Pańskiego będzie odprawiona Msza święta dla wszystkich uczestników, a o godzinie 14.00 odbędzie się Koncert Laureatów.

Zapraszamy do wzięcia udziału w festiwalu zarówno solistów, jak i zespoły, w tym działające przy parafiach. Można się zgłaszać w kancelarii parafii Farnej lub przez internet na mail:

grzywnat@wp.pl do dnia 2.06.2012 roku. Regulamin i karta uczestnika są dostępne na stronie internetowej parafii [www.fara.sanok.pl](http://www.fara.sanok.pl).

**Telefon kontaktowy:**

**ks. Tomasz Grzywna 696-473-618**

**p. Monika Brewczak 609-095-895**



*Zdjęcia z roku 2013*



**TOWARZYSTWO POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA**  
**KOŁO W SANOKU**

38-500 S A N O K ul. Hetmańska 11 tel. (013) 46 45745

Konto bankowe PBS o/ Sanok 39 8642 0002 2001 0056 5219 0001

L.dz. 86./2014

Sanok, dnia 24.04.2014r.



Rok powstania  
 Koła:  
 17 wrzesień 1991r.

REGON:  
 180822780

NIP:  
 687-15-84-160

PKD:  
 9499Z

BIURO:  
 tel. (013) 46 45745  
 fax. (013) 46 45745

**Nasza działalność:**

- Schronisko  
 Dom Inwalidy  
 Bezdomnego  
 (60 miejsc)  
 tel. (013) 46 42895
- Zakład Pielęgnacyjny  
 - Opiekuńczy  
 (29 miejsc)  
 tel. (013) 46 40 185
- Kuchnia dla ubogich  
 wydająca dziennie  
 180 pełnych obiadów  
 tel. (013) 46 42865
- Prysznic dla  
 potrzebujących
- Punkt „Dar Serca” dla  
 wszystkich w  
 potrzebie  
 tel. (013) 46 30 067

TOWARZYSTWO POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA  
 KOŁO W SANOKU  
 38-500 S A N O K ul. Hetmańska 11  
 tel/fax 13 46 45 745  
 P 687-15-84-160 REGON 180822780  
 KRS 0000412037

**Wielebny Ksiądz**

**Andrzej Skiba**

**Proboszcz Parafii**

**pw. Przemienienia Pańskiego**

**w Sanoku**

Zarząd, pracownicy, wolontariusze i podopieczni Sanockiego Koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku składają gorące podziękowania Księdzu Proboszczowi za zorganizowanie przedsięwziętej zbiórki żywności na potrzeby podopiecznych Towarzystwa.

Podczas kwest w Parafiach Sanockich zebrano w gotówce 4.524,77 zł, oraz żywność na kwotę 1.560,05 zł.

Równie gorąco dziękujemy wszystkim Ofiarodawcom za pamięć, życzliwość i hojność, a także za zrozumienie, serce otwarte na potrzeby ludzi chorych, ubogich i bezdomnych.

**Bóg zapłać wszystkim!**

Otrzymane przez nas dary pozwoliły, aby świąteczny stół naszych podopiecznych był bogatszy, bardziej urozmaicony i dla wielu osób był wspomnieniem stołu rodzinnego sprzed lat.

Księdzu Proboszczowi, Kapłanom oraz wszystkim Ofiarodawcom życzymy Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Najświętszej na każdy dzień.

Z wyrazami wdzięczności.

W imieniu Zarządu i członków

Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta Koło w Sanoku

Alicja Kocyłowska - prezes

## 3 Niedziela Wielkanocy – 04.05.2014.

### Ogłoszenia duszpasterskie.

1. W ubiegły piątek ks. bp Adam Szal od parafii Ojców Franciszkanów rozpoczął wizytację naszego dekanatu. We wtorek nawiedzi parafię Dudyńce. Z wizytacją związane jest udzielanie sakramentu bierzmowania. W naszej parafii gościć będziemy Księdza Biskupa w dniu 15 maja, we czwartek. Na siódmego maja, po Mszy świętej wieczornej, proszę przedstawicieli wszystkich grup parafialnych.
2. Podajemy dni wizytacji poszczególnych parafii dekanatu: 14 maja – parafia Chrystusa Króla; 22 maja – Bukowsko; 28 maja – Dąbrówka; 29 maja – Nowotaniec; 4 czerwca – Pielnia; 6 czerwca – Pisarowce; 15 czerwca – Rektorat; 16 czerwca – Nowosielce; 17 czerwca – Trepcza; 18 czerwca – Mrzygłód.
3. Dziś, na godzinę 17.00 zaprasza-

my na majówkę połączoną ze zmianą tajemnic różańcowych.

4. Dziś rozpoczyna się Szósty Tydzień Biblijny pod hasłem: „**Wierzę w Ciebie, Jezu Chryste, Synu Boży!**” Zachęcamy do lektury Pisma Świętego tak indywidualnie, jak i w rodzinach.
5. We czwartek, 8 maja, uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski. Zapraszamy do modlitwy w intencji Ojczyzny. Jest to także dzień imienin ks. bpa Stanisława Jamrozka. Osobę Solenizanta otoczmy naszą modlitwą.
6. W przyszłą niedzielę podczas Mszy świętej o godzinie 11.00 dzieci klas drugich ze Szkoły Podstawowej nr 2, im. Św. Kingi, przystąpią do I Komunii świętej. To dzień bardzo uroczysty, podniosły, gdzie akcent

pada na spotkanie z Jezusem w Komunii świętej, a nie na prezenty. Apelujemy o skromne przyjęcia. Z tej okazji w najbliższą sobotę, od godziny 9.30 – 11.00, w kościele będzie spowiedź dla dzieci, ich rodziców i krewnych.

7. Za tydzień wypada Niedziela Dobrego Pasterza, która rozpoczyna Tydzień Modlitw o powołania do służby w Kościele.

8. Zwrócono się do nas z prośbą o wsparcie finansowe dla rodziny pogorzalców z naszej parafii, mieszkańców ul. Heweliusza. W przyszłą niedzielę urządzimy zbiórkę do puszek na ich potrzeby, gdyż w domu właściwie wszystko zostało zniszczone. Wszystkim ofiarodawcom od siebie z serca dziękujemy.

### Intencje w tygodniu Od 5 do 11.05.2014 r.

#### Poniedziałek – 5.05

- 6.30 o szczęśliwą podróż za granicę dla Teresy i Edwarda  
7.00 + Jan (greg.)  
7.30 + Józef i Jerzy Wróbel  
18.00 1. + Włodzimierz (greg.)  
2. + Ewa Ryniak 2 miesiące po śmierci int. od koleżanek i kolegów ze szkoły podstawowej  
3. + Halina 3 r. śm.; Marianna, Józef i Adam  
4. o szczęśliwą operację dla Beaty int. od koleżanek z pracy z Przedszkola nr 1.

#### Wtorek – 6.05

- 6.30 + Iwona Kaczmarek 3 r. śm. int od kolegów i koleżanek z PGNiG  
7.00 + Jan (greg.)  
7.30  
18.00 1. + Włodzimierz (greg.)  
2. + Karol  
3. + Bartłomiej Data 3 r. śm.  
4. + Andrzej 10 r. śm.

#### Środa – 7.05

- 6.30 + Mieczysław i Stanisława (f)

- 7.00 + Jan (greg.)  
7.30 + Jadwiga 16 r. śm., Michał, Urszula, Maria  
18.00 1. + Włodzimierz (greg.)  
2. o zdrowie i bł. Boże dla Stanisławy Władyki z okazji imienin  
3. + Stanisława (f) i Edward Sieczkowski  
4. + Stanisław Bukowski i Irena Rychlicka

#### Czwartek – 8.05

- 6.30 + Stanisław Jarzyna 4 r. śm.  
7.00 + Jan (greg.)  
7.30 + Stanisław Marszałek; + Maria, Władysław, Karolina, Szymon  
18.00 1. + Włodzimierz (greg.)  
2. za Ojczyznę i dzieła Radia Maryja  
3. + Stanisława (f) Szczudlik  
4. + Stanisław i Bolesław

#### Piątek – 9.05

- 6.30 + Honorata i Franciszek  
7.00 + Jan (greg.)  
7.30 + Stanisław Kluska  
18.00 1. + Włodzimierz (greg.)  
2. + Jan Dubiel

3. + Zofia i Stanisław  
4. + Seweryna (f) i Michał i ++ z rodziny Stefańskich

#### Sobota – 10.05

- 6.30 + Maria, Zofia, Danuta, Anna, Franciszek  
7.00 + Jan (greg.)  
7.30 + Adam 10 r. śm. i ++ z rodziny  
18.00 1. + Włodzimierz (greg.)  
2. + Władysław i ++ Rodzice  
3. + Franciszek i Janina Baranowscy  
4. + Anna, Ignacy i Zbigniew, który został zamordowany w Lesie Katyńskim oraz + Mieczysław Przystasz

#### Niedziela – 11.05

- 6.30 + Józefa (f), Janina i Jan Oleniacz  
8.00 + Włodzimierz (greg.)  
9.30 + Jan (greg.)  
11.00 W intencji dzieci pierwszo-komunijnych  
12.30  
16.00 za parafian  
18.00 + Zofia, Stanisław Pierożyński  
Stróże: + Antonina Szczepan

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email:** farasanok@interia.pl

**Zródła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** www.drukpiast.com

**Góra  
Przemienienia**